

Dronem patrolowali Skierniewice

data aktualizacji: 2020.04.01 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Policjanci wspólnie z miejskimi strażnikami z pułapu około 100 metrów sprawdzali, czy w czasie pandemii skierniewiczanie przestrzegają zaleceń, by nie wychodzić z domów i nie gromadzić się w grupach powyżej dwóch osób.

- To taka moja inicjatywa, żeby wspomóc służby i sprawdzić, czy ludzie przestrzegają ustalonych zasad i zakazów, jak chodzenie w grupach. Z góry można wszystko zobaczyć - wyjaśnia Maciej Ziębiński.

Z wysokości od 80 do 120 metrów można zobaczyć większą część ścieżki rekreacyjnej wokół zalewu Zadębie czy jednocześnie plac z górkami na osiedlu Widok oraz skate park. Przekazywany na monitorze obraz śledził mieszany patrol miejskiej straży i policji, by od razu interweniować w przypadku stwierdzenia, że łamane są zakazy ustanowione na czas epidemii.

- To było niepotrzebne, skierniewiczanie są zdyscyplinowani i nie gromadzili się - chwali sierżant Katarzyna Lesiak.

W sobotę okiem kamery z drona sprawdzano okolice zalewu Zadębie, rejon ulicy Kopernika oraz osiedle Widok. Skierniewicka straż miejska oraz policja jak na razie nie dysponują służbowymi dronami.

Od środy, 1 kwietnia, decyzją rządu wprowadzono nowe ograniczenia - m.in. nakazując zamknięcie parków, placów zabaw i terenów rekreacyjnych.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35151-dronem-patrolowali-skierniewice>